

WOLNY Związkowiec

Nr 2/2009 (552) HUTA KATOWICE

Pismo
Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego

SOLIDARNOŚĆ

9 lutego 2009

10 lutego - Protest pod siedzibą ArcelorMittal w Brukseli

Związkowcy ArcelorMittal jednoczą siły



Światowy kryzys gospodarczy zadał mocny cios niemal wszystkim sektorom gospodarczym. Szczególnie mocno odczuwają to producenci stali. Dla ratowania finansów koncerny sięgnęły po najłatwiejsze rozwiązania - redukcję zatrudnienia. Zdaniem niektórych analityków, do końca 2009 roku na całym świecie może zniknąć nawet 51 milionów miejsc pracy. W całym koncernie ArcelorMittal redukcje mają dotknąć 9000 pracujących, z czego 6000 w Europie, przede wszystkim pracowników administracyjnych (SG&A).

Sytuacja w branży stalowej jest stałym obiektem analiz Europejskiej Federacji Metalowców. W jej gremiach uczestniczą przedstawiciele Solidarności ArcelorMittal Poland. NSZZ „Solidarność” posiada afiliację w Federacji.

- Nie są znane prawdziwe rozmiary sytuacji ekonomicznej w koncernie ArcelorMittal, ponieważ zarząd ich nie ogłasza, dlatego EMF obawia się, że korporacja wykorzystuje kryzys do niczym nie usprawiedliwionej restrukturyzacji. Związkowcy mają też poważne wątpliwości, czy Mittal zrobił wszystko, aby chronić miejsca pracy zamiast zysków.

Decyzje o wyprowadzaniu przez właściciela zysków z zakładów AM nadchodzą z całej Europy i bulwersuje tych, którzy je wypracowali. Za pośrednictwem swoich przedstawicieli w EMF pytają - kiedy właściciel, do kasy którego trafia połowa zysków uhonoruje ich wysiłek.

W niedługim czasie zarząd Arcelor Mittal ogłosi wysokość zaliczki na poczet dywidendy dla akcjonariuszy za 2008 rok. Europejska Federacja Metalowców chce przypomnieć zarządowi koncernu, że pracownicy zatrudnieni w ArcelorMittal mają prawo do przynajmniej części tego zysku.

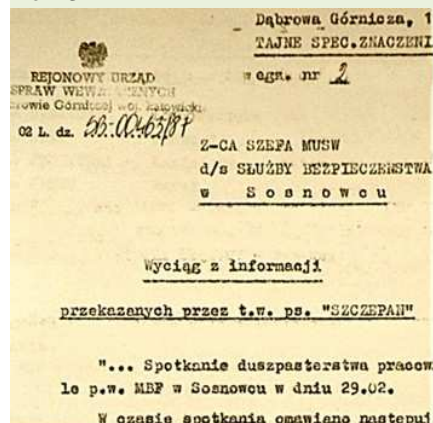
Pracownicy nie są towarem, których byt zależy od koniunktury. - Gdy nie ma zamówień to można ich się pozbyć.

Podczas obrad EFM w dniu 27 stycznia br. podjęto decyzję o zorganizowaniu w dniu 10 lutego, manifestacji w Brukseli pod hasłem „Mittal's gain: wor-kers' pain” - Zysk Mittala – strata pracowników. Tego dnia pod centralę ArcelorMittal przyjadą związkowcy z całej Europy. Potwierdziły już swój udział m. in. delegacje z zakładów Arcelor Mittal: z Belgii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Włoch, Czech, Rumunii, Luksemburga, Holandii i Polski. 70 osobową grupę z naszego kraju reprezentować będą: związkowcy Solidarności z Oddziałów w Dąbrowie Górniczej, Krakowa, Warszawy, Sosnowca i Świętochłowic. Będziemy domagać będą dialogu na temat rozwiązań, które pozwolą przetrwać kryzys i zachować jak najwięcej miejsc pracy.

Relacja z manifestacji w następnym wydaniu „WZ” (jz)

„WZ” ujawni nazwiska TW W imię prawdy

Według obowiązującego w Polsce prawa, to sąd lustracyjny uprawniony jest do orzekania o tym, kto był agentem SB. Jednak każdy, kto uzna, że służba bezpieczeństwa mogła interesować się jego osobą, może złożyć wniosek do IPN o udostępnienie dokumentów na swój temat. Po zapoznaniu się z ich treścią, można domagać się ujawnienia nazwisk pracowników i tajnych współpracowników SB.



Tak postąpił ostatnio działacz podziemnej Solidarności Huty Katowice – Aleksander Gagalski. W kopii dokumentów, które otrzymał z katowickiego oddziału IPN widnieją kryptonimy 8 tajnych współpracowników: „Szczepan”, „Zadra”, „Honorata”, „Płetwa”, „Stefan”, „Misiu”, „Bogdan” i „Olek”.

Domyśla się kim byli. Dla pewności złożył wniosek o odsłonięcie nazwisk donosicieli z Huty Katowice. Zapowiada publiczne ich ujawnienie.

Więcej str. 5

Zyski i straty po wygranej z ZUS

Koncern ArcelorMittal wygrał sprawę z chorzowskim oddziałem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie nienależnie pobranych składek z tytułu karty hutnika. Wyrok jest ostateczny, bo uprawomocnił się we wrześniu 2008 roku. To oznacza, że ZUS musi zwrócić nadpłacone przez Polskie Huty Stali SA i ArcelorMittal Poland SA składki za okres od marca 2003 roku do września 2008 roku. Dla AMP wyrok oznacza odzyskanie ponad 50 mln zł nadpłaconych składek. Kwota do podziału dla ponad 14 tys. uprawnionych może wynieść więcej niż 65 mln. zł. Sąd dając wygraną Mittalowi wziął pod uwagę zapis Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy który regulował wynagrodzenia z karty hutnika. Sprawa jednak nie do końca jest czytelna ponieważ kiedy sprawa toczyła się w sądzie, pracodawca wypowiadając ponadzakładowy układ, a okres wypowiedzenia minął 30 września 2008 r. Po wygaśnięciu Układu 30 września ub. roku, przez dwa miesiące październik i listopad pracodawca nie odprowadzał składek od karty hutnika, a za gruzdziej ponownie przystąpił do płacenia składek od karty hutnika. Sytuacja może zmienić się, kiedy zostanie wynegocjowany i podpisany nowy Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników przemysłu hutniczego, nad którym aktualnie trwają rozmowy. Obecnie skorygowane dokumenty pracodawca przekazuje do ZUS. Jeśli wszystko przebiegnie bez zakłóceń - pierwsze wypłaty będą mogli pracownicy pobierać już 10 marca. Zakończenie całej akcji powinno zakończyć się w połowie lata br. (takie deklaracje składają Przedstawiciele ArcelorMittal Poland S.A. - zobaczymy i rozliczymy). I tu zaczyna się mniej przyjemna informacja - po zwróceniu nadpłaconych składek - ZUS zapowiada ponowne przeliczenie składek emerytalnych i wypłaconych zasiłków chorobowych. Jaki będzie ostateczny rachunek zysków z tytułu oddanych przez ZUS składek i przeliczeniu obecnych i przyszłych emerytur, które ulegną pomniejszeniu?

W skrócie

◆ Amerykańska spółka węglowa Foundation Coal Holdings oskarżyła Arcelor Mittal o niedotrzymanie kontraktu umowy i pozwała firmę do Sądu w Pensylwanii i domaga się zasądzenia na jej rzecz 75.000 dol. odszkodowania.



We wrześniu ub. roku ArcelorMittal zamówił 200 000 ton węgla koksującego po 250 dol. za tonę. Kiedy na początku stycznia br. nadeszła pierwsza partia dostaw, ceny węgla spadły do 200 dol. ArcelorMittal przyjął trzy barki węgla, odmówił jednak przyjęcia kolejnych dostaw i wniósł o renegotjację warunków umowy. Foundation Coal Holdings FCH zdecydowanie odmówiła.

◆ Według Macedońskiej agencji informacyjnej MINA, na skutek spadku wartości akcji koncernu Lakshmi Mittal stracił 51 mld dol. Od czerwca br. wartość jego udziałów z 66 mld. USD spadła do zaledwie 14,5 mld USD. Jeszcze w grudniu było to 16 mld. USD



◆ Nie dojdzie do planowanego uruchomienia pieca nr 6 w belgijskiej hucie ArcelorMittal Seraing w Liège. Piec z powodu braku zamówień pozostaje nieczynny od 20 listopada. Zarząd Seraing nie jest w stanie przewidzieć, kiedy nastąpi ponowne jego uruchomienie. Prawdopodobnym terminem jest koniec maja br.

◆ Z powodu braku zamówień brazylijski ArcelorMittal Tubarao wyłączy dwa z trzech wielkich pieców. Ponowne uruchomienie nastąpi dopiero wtedy, gdy wzrost zapotrzebowania będzie znaczący.

◆ Hiszpańska producent blach grubych, walców i szyn ArcelorMittal Spain w Gijón planuje wyłączyć na kilka miesięcy jeden z dwóch pieców hutniczych pomiędzy II a III kwartałem br.

◆ Rząd meksykański uruchomi ekonomiczny program, który ma pobudzić gospodarkę tego kraju. Plan koncentruje się na dużych projektach infrastrukturalnych, które mają pomóc wyjść z impasu sektorowi ciężkiemu. Zdaniem Pakkama Venkataraman'a, szefa ArcelorMittal w Meksyku – firma odnotowała w ostatnich miesiącach 30 procentowy spadek produkcji. Huta posiada zdolność produkcyjną na poziomie 6,7 milionów ton wyrobów stalowych. Kryzys zahamował budowę nowej inwestycji AM w tym kraju o wartości 600 milionów dolarów.

Informacje z ArcelorMittal

Związkowcy AM na ulicach francuskich miast

W czwartek 29 stycznia na ulicach największych miast Francji: Paryża, Tuluzy, Marsylii, Lyonu i Bordeaux odbyły się masowe manifestacje w których uczestniczyło ok. 2,5 mln osób. Manifestacja była reakcją na politykę rządu wobec kryzysu ogarniającego gospodarkę tego kraju. Organizatorem protestu było 8 central związkowych, w tym dwóch największych - CGT i CFDT.

Zdaniem przywódców związków - "płacenie za konsekwencje kryzysu finansowego nie powinno spoczywać na barkach zwykłych pracowników. Rząd wydaje miliardy euro na ratowanie sektora bankowego, zapominając o mniej zamożnej części społeczeństwa".

Udział w proteście wzięli również pracownicy francuskich spółek ArcelorMittal. Transparenty przedstawiały Lakshmi Mittala - diabła. "Jego moralnością są zyski" - to napis jednego z nich. Inny - "Minus 1400, Mittal, the job killer" nawiązywał do realizowanej redukcji zatrudnienia w hutach ArcelorMittal we Francji.



Pół roku bez pracy w ArcelorMittal Burns Harbor ?

W dwóch zakładach w ArcelorMittal Indiana Burns Harbor (USA) nastąpią czasowe zwolnienia z pracy. Jest to spowodowane zapaścią w branży i kompletnym brakiem popytu na wyroby stalowe. Zdaniem Katie Patterson rzeczniczki prasowej w firmie - warunki rynkowe zmusiły rząd do podjęcia tej trudnej decyzji. Liczba pracowników, których obejmą czasowe zwolnienie ustalona zostanie z kierownictwem związku zawodowego United Steelworkers. Szacuje się, że może objąć 1750 osób i potrwać ok. 6 m-cy..

W listopadzie ub. roku prawie 500 pracowników odeszło z Burns Harbor. Pod koniec tego samego miesiąca kierownictwo ArcelorMittal poinformowało United Steelworkers o konieczności redukcji 2444 zatrudnionych. Po negocjacjach stron osiągnięto kompromis.

Skrócono wymiar tygodniowego czasu pracy z 40 do 32 godzin a znaczną część załogi wysłano na postojowe. Nie wiele to jednak pomogło. Brak zamówień zmusił firmę do zastosowania ostrzejszej formy by zapewnić jej płynność finansową.

W ArcelorMittal Burns Harbor pracuje około 3450 pracowników. Większość jest członkami Steelworkers.



Przygotowania do strajku w ArcelorMittal Annaba

Narasta konflikt w ArcelorMittal Annaba w Algierii. W grudniu 2008 roku w spółce przestała obowiązywać umowa społeczna zawarta 20 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z końcowymi jej postanowieniami, strony miały przystąpić do negocjacji nad nową umową.

Podczas 5 godzinnego spotkania, do którego doszło w ub. tygodniu, strona związkowa wysunęła propozycję wzrostu płac dla ponad 7000 zatrudnionych z uwzględnieniem stopnia inflacji w ostatnich latach.

Zarząd AM odrzucił możliwość podwyżek wynagrodzeń, tłumacząc trudną sytuację firmy spowodowaną brakiem zamówień na wyroby wytwarzane przez hutę. Związkowcy nie dali wiary zapewnieniom pracodawcy, że nie stać go na podwyżki i ostrzegli zarząd o rozpoczęciu przygotowań do strajku, jeśli jego przedstawiciele nie powrócą do rozmów.

W ArcelorMittal Annaba pracuje 7200 pracowników. Wydajność w spółce należy do najniższych w grupie AM i wynosi 147 ton rocznie na zatrudnionego.



Mittalowcy postawili Sarkozy'emu nagrobek

Płytę nagrobną symbolizującą niespełnione obietnice prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego dla przemysłu hutniczego ustawili przed fabryką Arcelor-Mittal w Gandrange w Lotaryngii tamtejsi związkowcy - pisze dziennik "Liberation". Na płycie z szarego granitu wygrawerowano złoty napis: "Tu spoczywają obietnice prezydenta Nicolasa Sarkozy'ego złożone 4 lutego w Gandrange: Z Mittalem albo bez niego, państwo zainwestuje w Gandrange".

Płytę zamówili związkowcy z CFDT, jednego z największych związków zawodowych we Francji. Niemal dokładnie rok temu w czasie wizyty w tej fabryce, zagrożonej masowymi zwolnieniami, Sarkozy zobowiązał się w obecności kilkuset hutników, że państwo weźmie na siebie "wszystkie albo część koniecznych inwestycji", by utrzymać działalność huty.

Według "Liberation" prezydent nie podjął żadnych działań na rzecz inwestycji w celu ratowania huty. Tymczasem dyrekcja zapowiedziała, że do końca tego kwartału w wyniku ograniczenia produkcji zakładu pracę straci ponad połowa z 1100 zatrudnionych. (pap)

Kryzys zagląda spółkom w oczy

- Sytuacja spółek jest dramatyczna a nastroje wśród pracowników nie najlepsze - mówili przewodniczący 21 stycznia podczas posiedzenia Międzyzakładowej Komisji „S” dąbrowskiego Oddziału Mittal Steel Poland. Od poprzedniego spotkania, opinii o zagrożeniu spowodowanym niewypłacalnością spółek i jej funkcjonowaniem jest coraz więcej. Właściciel nie chce nawet płacić za usługi już wykonane. Niektóre nie zapłacone faktury sięgają listopada ub. roku. Tak jak w ubiegłych latach przedstawiciele właściciela dyktują warunki usług.

Tylko w nielicznych spółkach wypłacają premie. Spotkania przewodniczących z szefami spółek nie pozostawiają złudzeń. Zarządy nie wiele mogą zrobić w sytuacji z mocno okrojonym rynkiem pracy oraz po cenach usług mocno obniżonych jednostronnie przez pracodawcę nawet o 30 proc.

Nawet w spółce EC Nowa sytuacja zaczyna się dramatycznie pogarszać. Strata już przekracza kapitał zapasowy. Od nowego roku ceny węgla wzrosły o 30 proc. natomiast Mittal nie chce przystąpić do rozmów na temat wyższych kosztów i zapłaty uwzględniającej koszty, które ponosi spółka. Inny problem spółki to mniejsze, bo o 30 proc. ilości gazu z huty, co ma związek z ograniczeniem produkcji na piecach. W takiej sytuacji EC Nowa brakującą resztę musi uzupełniać i „dopalać” drogim węglem. Zdaniem przewodniczącego „S” - do końca lutego sytuacja spółki jest w miarę stabilna i nic nie zagraża płynności finansowej spółki. Jednak bez zweryfikowania kosztów obsługi przez hutę wpędzi ją w poważne problemy. Kopalnia spółce nie da węgla za darmo. Przewodniczący ostrzega, że z powodu braku dostatecznej ilości paliw, może dojść do zatrzymania elektrociepłowni a to znaczyłoby automatyczne zatrzymanie Huty Katowice. Właściciel wystawia EC Nową na poważne zagrożenie. Jak można mówić o partnerstwie - mówi szef „S” w spółce.

Przewodniczący dzielą się informacjami przekazywanymi od pracowników, którzy pytają: gdzie można zapoznać się z listami osób wytypowanych do „upłynnienia”, na jakich warunkach będzie można odejść, oraz czy odprawy w spółkach będą porównywalne do tych w hucie?

Szefowie chcąc rozwiązać temat restrukturyzacji zatrudnienia w spółkach, otrzymali zapewnienie, że zostanie im udzielony kredyt. Wiedzą z jak ogromnym ryzykiem wiąże się zadłużanie firmy w sytuacji coraz mniejszego rynku pracy u właściciela. Jedną z spółek nie spłaciła jeszcze poprzedniej pożyczki, której udzielono jej na restrukturyzację zatrudnienia.

Największy stres udziela się pracownikom administracji. To w tej grupie osób mają nastąpić największe cięcia. Większość kobiet martwi się, bo ma za długi okres by „dociągnąć” i przeżyć za odprawę do emerytury i za dużo lat, żeby móc znaleźć pracę na zewnątrz.

Przewodniczący mówią o przypadkach łamania przepisów prawa przez pracodawców. Dochodzi do wymuszania na pracownikach w systemie czterobrygadowym, by wykorzystywali dni wolne co powoduje, że nie otrzymują oni dodatkowego wynagrodzenia za ponadnormatywny czas pracy.



Pytają, czy w takiej sytuacji nie powiadomić Państwowej Inspekcji Pracy?

Jeden z przewodniczących mówi o problemie jaki wynikł przy obsłudze Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Wskutek zaniedbań zarządu powstała sytuacja, że przez kilka dni nie funkcjonował w spółce żaden dokument regulujący wypłatę świadczeń socjalnych.

Przewodniczący „S” Tokarni Walców z dumą mówi o dwóch latach bezwypadkowej pracy na podległym mu wydziale. Ma zamiar wystąpić do kierownictwa o gratyfikację za bezpieczną pracę. Znacznie gorzej przedstawia sytuacja na składzie wyrobów gotowych, który w zamyśle pracodawcy miał być miejscem pokazowym z dobrymi warunkami pracy. Stało się inaczej. W okresie silnych mrozów niskie temperatury bardzo utrudniają pracę. Zamarzła melamina, gdzie pracują pracownicy a dodatkowym utrudnieniem są nieszczelne dachy, które w okresie roztopów powodują zalewanie maszyn i urządzeń elektrycznych. O wypadek więc nie trudno.

Zdaniem uczestników posiedzenia, ludzie są poirytowani informacją o wyprowadzeniu zysków z ArcelorMittal Poland za 2008 rok. Pracownicy są wściekli, że już kolejny rok z rzędu za ich plecami jak złodziej zabiera się pieniądze, które w jakiejś części powinny trafić na stanowiska pracy.

Innym powodem niezadowolenia - który sygnalizuje przewodnicząca „S” TKJ, jest decyzja o zamknięciu bramy wjazdowej zlokalizowanej w pobliżu Wydziału Kontroli jakości. Zdaniem pracowników to zły pomysł, bo spowoduje dalsze spiętrzenie ruchu na bramie głównej huty. Zamiast ułatwiać nam życie, zamyka się nas jak w getto - mówi inny szef związku. Czas oczekiwania by wyjechać z walcowni do bramy głównej wydłużył się już do 15 minut. Wcześniej dyrekcja zamknęła bramę koło biurowca Lipsk. Dzięki kierownictwu EC NOWA, która na swój koszt opłaca pracowników ochrony, z przejazdów przez bramę można korzystać na dotychczasowych zasadach. Pracownicy są oburzeni na takie postępowanie właściciela.

We wszystkich wystąpieniach przewija się sprawa spadających dochodów. Nasze wynagrodzenia są coraz niższe - mówią. W ub. roku o tej porze już negocjowano porozumienie płacowe. Pytają, czy pracodawca przewiduje jakieś dodatkowe gratyfikacje, które uwzględnią poziom inflacji.

Jeden z przewodniczących mówi o pojawieniu się w hucie pracowników z HPR-u. Pracownicy widzą w tym układy gdzieś na górze. Potwierdza ten fakt przewodniczący z Grupy Serwisowej. - My nie mamy pracy, ograniczono nam remonty do minimum a mam sygnały udziale w przetargach firm, które mają zakaz pracy na terenie huty. Nie ukrywa, że pracownicy z tego powodu są bardzo zirytowani. - Nie dość, że Mittal zalega nam z płatnościami na ok. 10 mln zł., nie podpisuje faktur, to jeszcze ktoś zabiera nam resztki usług. Zdaniem przewodniczącego innym problemem w spółce jest zastój w negocjacjach nad Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy. Do dzisiaj nie rozpoczęto też rozmów nad Programem Emerytalnym. Przewodniczący stalowni przekazuje opinię pracowników, którzy pozytywnie oceniają wielkość zadań jakie mają do wykonania na zmianie. Ich zdaniem - normą powinno być ok. 8 wytopów na zmianie. Wówczas jest czas by spokojnie pracować, a nie na „wariackich papierach” jak to miało miejsce w okresie lata - kiedy ludzie padali ze zmęczenia.

Pracownicy pytają, kiedy należy oczekiwać na pieniądze z tytułu niesłużnie nadpłaconych składek zabranych składek do ZUS.

Przewodnicząca magazynów mówi o dużej niepewności wśród załogi tej jednostki. Już teraz brak jest ludzi od obsługi magazynów, a mówi się o dalszym ograniczeniu zatrudnienia. Kiedy będzie można zobaczyć schemat organizacyjny ArcelorMittal Poland - pyta. Chcielibyśmy wiedzieć kto komu podlega i jakie wielkości obsad przewiduje się w poszczególnych jednostkach.

Zdaniem przewodniczących - ograniczona produkcja ma pozytywny wpływ na zmniejszenie liczby wypadków. Nie mniej jednak istnieje wiele miejsc gdzie istnieją zagrożenia i nie są one eliminowane. Zdaniem wiceprzewodniczącego ds. Socjalnych Jana Czajkowskiego - wszelkie niezrealizowane wnioski z Komisji Terenowych powinny przechodzić na Komisje Oddziałowe. Jeśli będą trudności w eliminacji zagrożeń, powinien interweniować dyrektor oddziału.

W końcowej części spotkania, przewodniczący „S” Jerzy Goiński odpowiadał na pytania dotyczące przewidywanych sprzedaży niektórych spółek. Jak powiedział - rozważana jest również możliwość przeprowadzenia tej operacji przy pomocy akcjonariatu pracowniczego. (jz)

O przywrócenie porządku prawnego i rzeczywistego dialogu społecznego w ArcelorMittal Poland Dwie różne opinie w sprawie Planu zatrudnienia

Pomiędzy stroną związkową a pracodawcą ArcelorMittal Poland, od kilku tygodni toczy się wymiana argumentów na temat „Planu Zatrudnienia i Szkoleń na rok 2009”.

Na obszerne stanowisko strony związkowej z 9 stycznia br., w którym związkowcy zarzucili pracodawcy, że Plan ten ma wiele uchybień i co najważniejsze nie zawiera tak podstawowych danych jak liczba przewidywanej liczby zatrudnionych w 2009 roku w Arcelor Mittal Poland - nadeszła odpowiedź od Dyrektora Personalnego ArcelorMittal Poland Andrzeja Wypycha.

W piśmie tym Dyrektor zarzucił stronie związkowej, że stanowisko, które otrzymał 9 stycznia nie było wspólnie uzgodnionym przez związki, ale stanowiskiem Solidarności dąbrowskiego oddziału.

Dyrektor poszedł jeszcze dalej stwierdzając, że tak w ogóle, to nie ma obowiązku konsultowania planów zatrudnienia z organizacjami związkowymi, ponieważ w Arcelor Mittal Poland nie obowiązują Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników przemysłu hutniczego,

Na takie zarzuty, związki w kolejnym już stanowisku stwierdziły, że pismo z 9 stycznia było wspólnym stanowiskiem, konsultowanym drogą elektroniczną przez organizację a ostateczna jego wersja jest wynikiem tych konsultacji. O jedności świadczą może fakt, że żadna organizacja nie wniosła do tego stanowiska odrębnego zdania.

Tekst „Planu Zatrudnienia na rok 2009” związki otrzymały w wersji elektronicznej i co ważne - bez żadnych podpisów ze strony pracodawcy. Dziwi więc fakt, że taki sposób komunikacji ze związkami w swoim przypadku pracodawca uznaje za właściwą a kiedy związki odpowiedziały w ten sam sposób - pracodawca uznał za niezgodny z prawem. Takie traktowanie zostało uznane przez organizację jako ingerencja w niezależność i samorządność oraz uprawnienia tych organizacji

Według związków, twierdzenie pracodawcy, iż w spółce nie obowiązują Ponadzakładowy Układ Zbiorowy Pracy dla pracowników przemysłu hutniczego, a więc nie ma obowiązku konsultowania ze stroną związkową planów zatrudnienia określających politykę w sferze zatrudnienia stanowi dostateczny dowód na to, że ArcelorMittal Poland S.A. jest całkowicie niewiarygodnym partnerem do zawierania jakichkolwiek porozumień społecznych ponieważ nie przestrzega nie tylko przepisów prawa pracy, ale również zawartych porozumień dotyczących zbiorowych i indywidualnych interesów pracowniczych.

Zdaniem związków pracodawca ArcelorMittal Poland S.A. nie tylko łamie obowiązujące przepisy prawa i podpisane porozumienia społeczne, ale również zasady prowadzenia dialogu społecznego obowiązujące w Grupie ArcelorMittal, takie jak: deklaracje prezesa Lakshmi Mittala 15 grudnia 2008 r. oraz zapewnienia Przedstawicieli Dyrekcji Generalnej (CEO) ArcelorMittal (między innymi: Pana Bernard'a Fontana) z dnia 16.12.2008 r. mówiące o tym, iż wszystkie sprawy dotyczące zatrudnienia będą konsultowane ze związkami zawodowymi na szczeblu krajowym, w tym również programy dobrowolnych odejść pracowników.

- W Polsce nie dość, że nie były konsultowane programy dobrowolnych odejść pracowników i inne programy regulujące warunki odejść pracowników z przyczyn dotyczących zakładu pracy, to jeszcze bezprawnie unika jakichkolwiek rozmów, konsultacji i negocjacji w tak ważnym i drażliwym społecznie obszarze jakim bez wątpienia jest sfera zatrudnienia, a zwłaszcza redukcja zatrudnienia.

Zdaniem związków - przedstawiając plan zatrudnienia na 2009r., pracodawca świadomie złamał przepisy prawa pracy, podpisane porozumienia społeczne oraz zasady prowadzenia dialogu społecznego obowiązujące w Grupie ArcelorMittal.

Kierując się troską o zachowanie spokoju społecznego i dążąc do budowania dialogu społecznego odpowiadającym najwyższym standardom obowiązującym w Grupie ArcelorMittal, przewodniczący organizacji związkowych AMP zwrócili się do prezesa Gregora Muenstermanna z powiadomieniem: Bernarda Fontana - Executive Vice-President Human Resources ArcelorMittal, Jacques Laplanche - Secretary to the EWC ArcelorMittal i Andrzeja Wypycha - Dyrektora Personalnego ArcelorMittal Poland S.A. - o podjęcie wszelkich działań w ramach posiadanych kompetencji mających na celu przywrócenie porządku prawnego i rzeczywistego dialogu społecznego w AMP i oraz Grupie Kapitałowej.

EUROPA WALCZY Z PATOLOGIĄ

Stres w pracy i jego zapobieganie

Szefowie polskich organizacji partnerów społecznych: NSZZ "Solidarność", OPZZ, Forum Związków Zawodowych, Konfederacji Pracodawców Polskich, Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych "Lewiatan", oraz Związku Rzemiosła Polskiego podpisali wspólną deklarację dotyczącą zapobiegania i przeciwdziałania zjawisku stresu związanego z pracą.

W ten sposób określono kierunki działania i zasady współpracy przy wdrażaniu w Polsce Europejskiego Porozumienia Ramowego Dotyczącego Stresu Związanego z Pracą z dnia 8 października 2004r. podpisanego przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych oraz 3 europejskie organizacje pracodawców (BussinesEurope, UEAPME, CEEP).

Było to konieczne, ponieważ na podstawie art. 139 Traktatu Wspólnot Europejskich wykonywanie autonomicznych porozumień europejskich partnerów społecznych odbywa się za pomocą środków i procedur właściwych dla danego państwa członkowskiego. Wymienione wyżej polskie organizacje będąc (za wyjątkiem Forum) członkami organizacji - sygnatariuszy porozumienia europejskiego są odpowiedzialne za wdrożenie tego porozumienia na obszarze naszego kraju.

Sygnatariusze zwracają się do liderów związkowych o zapoznanie się z deklaracją oraz wykorzystywanie jej zapisów podczas wszelkich negocjacji i rozmów prowadzonych z pracodawcami lub organizacjami pracodawców, dotyczących środowiska pracy. Dotyczy to zwłaszcza rokowań nad układami zbiorowymi pracy. Sygnatariusze zwracają uwagę, że indywidualni pracodawcy będący bezpośrednio lub pośrednio członkami jednej z tych 3 organizacji (PKPP Lewiatan, KPP, ZRP) powinni współpracować ze związkami zawodowymi na poziomie firmy przy wypracowaniu rozwiązań służących ograniczeniu zjawiska stresu związanego z pracą.

Stąd prośba o przesyłanie przykładów podejmowanych działań tak aby możliwe było opracowanie katalogu "dobrych praktyk".

- Zależy nam także na informowaniu o każdym przypadku negatywnego podejścia ze strony pracodawcy do związkowych inicjatyw w tym obszarze, tak aby takie przypadki wyjaśniać na bieżąco z naszymi partnerami z organizacji pracodawców - napisano w końcowym słowie.

Teksty: „Europejskie porozumienie ramowe dotyczące stresu związanego z pracą” i „Wspólna deklaracja partnerów społecznych dotycząca zapobiegania i przeciwdziałania stresu związanego z pracą” - dostępne na internetowej stronie:

www.solidarnosc.mittal.net.pl

NA KOMISJI TRÓJSTRONNEJ

Pakiety socjalne źródłem prawa pracy

Pakiety socjalne jako źródło prawa pracy, możliwość wydłużenia okresu rozliczeniowego, ochrona istniejących miejsc pracy (czasowe bezrobocie) to niektóre tematy ostatniego posiedzenia zespołu ds. prawa pracy Komisji Trójstronnej.

Związkowcy domagali się przyznania pakietem socjalnym statusu źródeł prawa pracy, wprowadzenia tzw. czasowego bezrobocia (jako alternatywy dla zwolnień grupowych) oraz większej stabilizacji zatrudnienia. Choć pracodawcy wstępnie deklarują akceptację propozycji dotyczącej pakietów socjalnych to nie ukrywają wątpliwości związane są z treścią i zakresem pakietów.

Omawiając postulat tzw. czasowego bezrobocia, podkreślono potrzebę stworzenia precyzyjnych przepisów związanych z jego wprowadzaniem. Chodzi m. in. o to, kto miałby kwalifikować przedsiębiorstwa uprawnione do korzystania z pomocy w ramach czasowego bezrobocia.

Stronę pracodawców najbardziej interesują rozwiązania związane z czasem pracy: wydłużenie okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy (za zgodą pracowników) oraz indywidualne konta czasu pracy. Przedstawiciele "S" zgłosili natomiast wolę rozmów w sprawie wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy z zastrzeżeniem, że może być to rozwiązanie zapisane w układzie zbiorowym pracy i dotyczyć tylko pracowników zatrudnionych na czas nieokreślony.

W imię prawdy

cd. ze str. 1

WZ - *Od pięciu lat można składać wnioski o odszukanie dokumentów SB w Instytucie Pamięci Narodowej. Dlaczego tak późno zdecydowałeś się sprawdzić, czy służba bezpieczeństwa zbierała materiały na twój temat?*

Aleksander Gagalski - Właściwie nie umiem powiedzieć dlaczego? Z jednej strony uważałem że nie ma co wracać do przeszłości – z drugiej, jeśli nawet coś w mojej sprawie zbierano, chciałem pozostawić, by historia to oceniła. Kiedy jednak w ub. roku powiedziało mi, że natrafiłeś w IPN na dokumenty na mój temat postanowiłem złożyć taki wniosek. Na odpowiedź czekałem 8-9 miesięcy.

WZ - *Jakiego okresu dotyczą dokumenty?*

AG - Teczkę SOR krypt. „KLEŃ” założono mi w 1986 roku. Sprawę operacyjnego rozpracowania mojej osoby zakończono w październiku 1989.

WZ - *Swoją działalność zacząłeś wcześniej?*

AG - Z opozycją antykomunistyczną spotkałem się już w 1979 roku. Jeden z moich uczniów miał kontakt z KORem. Za jego pośrednictwem otrzymywałem „Robotnika”, „Biuletyn Informacyjny KSS KOR” inne pisma. W 1980 roku jak większość w hucie wstąpiłem do związku i byłem zwykłym szeregowym jego członkiem. Po wprowadzeniu stanu wojennego uczestniczyłem w strajku, lecz dość krótko, bo wywozła mnie karetka pogotowia. To dość długa historia, której nie będę tutaj rozwijał. Zaraz po zakończeniu strajku włączyłem się do budowania podziemnych struktur Solidarności na wydziale Tokarni Walców. Na początku było to zbieranie pieniędzy dla rodzin więzionych, internowanych i wyrzuconych z pracy z naszego wydziału i Walcowni Średniej. Z czasem ta koleżeńska współpraca przekształcała się w najnormalniejszą niejawną działalność związkową.

WZ - *Na czym ona polegała?*

AG - M. in. zorganizowaliśmy podziemne struktury NSZZ Solidarności wydz. Tokarni Walców. W każdej brygadzie był człowiek-tzw. grupowy, który zbierał składki, rozprowadzał prasę podziemną, załatwiał świadczenia związkowe (świadcznia statutowe m. n. za zgon, urodzenie dziecka, pomoc losową i inne). Działała Tajna Komisja Wydziałowa, skarbnik prowadził dokumentację finansową. Ta Komisja z grupowymi zbierała się na zebraniach w prywatnych mieszkaniach, staraliśmy się rozwiązywać problemy na Wydziale a nawet udało się w obronie zarobków pracowników zorganizować „Strajk włoski” – co było ewenementem w skali Huty. Z czasem podobne struktury NSZZ Solidarności zorganizowaliśmy na Walcowni Średniej, Walcowni Dużej, Tlenowni.

Nawiązaliśmy kontakt z oficynami wydawniczymi, skąd sprowadzaliśmy książki drugiego obiegu, czasopisma i ważne dzieła literatury. Taki był początek podziemnej biblioteki, która z czasem objęła działalnością całą hutę. Mieściła się w prywatnym mieszkaniu. Dla zachowania pełnego bezpieczeństwa przez zaufane osoby stworzyliśmy system wypożyczania, który uniemożliwiał SB dotarcie do niej. System okazał się szczelny, bo jak wynika z moich dokumentów, nie wiele wiedzieli o naszej strukturze. Jest tylko wzmianka o jakimś zbiorze dokumentów w szafie kieszka.

WZ - *Ile pozycji liczyła podziemna biblioteka?*

AG - Ponad 600 pozycji.

WZ - *Opisując tamte dzieła mówisz - „my”.*

AG - Ta tezcza którą otrzymałem z IPN tak do końca nie jest tylko moja. Na jej treść i objętość składała się działalność kilkudziesięciu wspaniałych odważnych ludzi. Ja tylko pewne działania organizowałem i koordynowałem – lecz cóż sam mógłbym zrobić?

Namalować napis na murze, wywiesić flagę? I to wszystko. Dzisiaj obserwujemy jak niektórzy „wielcy” działacze robią z siebie Wallenrodów, twierdząc że to oni „rozmontowali” władzę PRL. A przecież na to pracowało tysiące zwykłych anonimowych działaczy. Bierny opór, wewnętrzna emigracja, podziemne struktury Solidarności, niezależne organizacje takie jak Duszpasterstwa Ludzi Pracy – to było przyczyną upadku tamtej władzy. Wśród tych tysięcy anonimowych działaczy byłem również i ja.

WZ - *Służba Bezpieczeństwa zainteresowała się Twoją osobą, głównie z powodu inicjowania ruchu Duszpasterstwa Ludzi Pracy w kościołach. Z okresu tego jest dużo donosów. Najbardziej aktywnym w inwigilowaniu Twojej osoby był tajny współpracownik SB ps. „Szczepan”.*

AG - Tak. Był w naszej Wspólnocie. Wiedzieliśmy z ks. Z. Wróblem i ks. J. Wolskim, że to agent. Dlatego w jego obecności nigdy nie rozstrzygaliśmy ważnych spraw. Te omawialiśmy w ścisłym gronie ludzi zaufanych. Pamiętam jak nieżyjący już ks. W. Wiciński doradzał – nie „wyrzucaj go, bo podeślą innego”. Meldunki tw. „Szczepan” ograniczały się więc do spotkań podczas mszy za Ojczyznę, choć SB bardzo zabiegała by wiedzieć o czym mówiło się w ścisłym gronie organizatorów, hierarchów kościoła i zaproszonych gości. Przypnam, że miałem obawy czy tw. „Szczepan” jest jedynym, który donosi. Okazuje się, że bezpieka była tak pewna o jego dobrej robocie, że ograniczyli się tylko do jednego wywiadowcy.

Oceniam, że nasza Wspólnota była w bardzo małym stopniu rozpoznana przez służby. Dlatego mając dzisiejszą wiedzę z udostępnionych przez IPN teczek, mam poczucie dumy, bo byliśmy lepsi w działalności niż wykształceni specjaliści służb w rozpracowywaniu nas. Nasza Wspólnota Duszpasterska w parafii Matki Boskiej Fatimskiej w Sosnowcu, była w zamyśle kuźnią kadr przyszłych działaczy związkowych. Wielu obecnych działaczy Tokarni Walców i nie tylko to uczestnicy właśnie tamtych spotkań.

WZ - *Twoje materiały na etapie prowadzonych działań operacyjnym były bardziej obszerne. Można tak sądzić po zapisie zamykającym sprawę. Jest adnotacja, że ze sprawy zostały wyłączone i zniszczone pisma przewodnie oraz duplikaty oraz dokumenty techniki operacyjnej.*

AG - Z dokumentów moich widać, że stosowano wobec mnie również podsłuch. Zostało to w dokumentach zamazane na czarno, ale z treści tak wynika. Nie ma też śladu po tym, że namawiano mnie do współpracy, a odbywało się to kilkakrotnie. Służba bezpieczeństwa wiedząc, że moja żona skoczyła Szkołę Handlową proponowała nam warzywniak na targu, a mnie osobiście mandat radnego albo posła. W dokumentach nie znalazłem też żadnych zdjęć choć takie robiono co wynika z treści. Jest natomiast dostatecznie dużo, by nabrać pewności kim byli donosiciele. Przynajmniej co do trzech osób wiem kim mogli. Korzystając z prawa jakie przysługuje poszkodowanemu, złożyłem w katowickim oddziale IPN wniosek o odtajnienie nazwisk osób, które donosiły na mnie i kolegów.



- Dlatego oświadczam, że zaraz po otrzymaniu nazwisk opublikuję je na łamach „Wolnego Związkowca”. Nie chodzi mi o zemstę, odwet, czy karę dla nich. Chodzi mi o prawdę.

Z moich dokumentów ewidentnie wynika, że tajni współpracownicy brali potężne pieniądze i inne środki materialne za donoszenie na nas. Nie bróli tego na gangsterów czy złodziei – sprzedawali nas – zwykłych ludzi, którzy chcieli żyć normalnie w wolnym kraju.

Dzisiaj, kiedy każdy już wie, że SB była częścią aparatu władzy komunistycznej, która dla jej utrzymania prześladowała, szykanowała, biła a niejednokrotnie mordowała, że pomagali jej w tym często znajomi i koledzy z warsztatów pracy – tajni współpracownicy. Dlatego w „imię prawdy” powinniśmy wiedzieć, kim byli.

WZ - *Twoje dokumenty są bardzo cenne dla naszego związku bo pokazują wiele zapomnianych a nawet nieznanych faktów w jej historii.*

AG - Jak powiedziałem wcześniej, dokumenty te stanowią historię kilkudziesięciu współpracujących ze mną wspaniałych ludzi – działaczy podziemnych struktur Solidarności. Dlatego uznałem, że w całości powinny należeć do Związku. Zachęcam wszystkich którzy w tamtych trudnych czasach działali – występujcie do IPN o udostępnienie swoich teczek i publikujcie je w całości w Związku, tak jak zrobiłem to ja. Nie wstydzmy się naszej historii bo ona jest wspaniała – a przy okazji oddzielimy plewy od ziarna. Ciesze Jacku upoważniam (jako że masz swój „udział” w mojej decyzji), w moim imieniu zwracam się do byłych działaczy by robili tak samo.

Chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę. W tamtych czasach decydując się na działalność w „podziemiu” należało się liczyć z wpadką, aresztowaniem, więzieniem czy szykanami ze strony „władzy ludowej”. Zdawaliśmy sobie sprawę, że prześladowania nie ominą naszych żon, rodzin. One również wiedziały, że ten system szczególnie mścił się na rodzinach tych którzy nie byli posłuszni władzy ludowej. I one i my baliśmy się tego, ale wiedzieliśmy, że jeżeli chcemy żeby w kraju się zmieniło to tak trzeba. W tamtym czasie ja i moi znajomi nie słyszeliśmy od żon: nie idź, nie narażaj nas, po co ci to? co z tego będziesz miał? Słyszeliśmy – boję się, ale tak trzeba. Dzisiaj o tych wspaniałych żonach się nie mówi. Mówi się o żonach powstańców, zesłańców na Sybir, o Matkach Polkach. Te nasze wcale nie mniej patriotycznie się zachowywały. Bez nich trudno sobie wyobrazić naszą działalność. Związek Solidarności, wszystkie ruchy niepodległościowe z lat 80-tych wiele tym kobietom zawdzięczają. Wydaje mi się, że najwyższy czas by tym naszym matkom, żonom i siostrom podziękować.

WZ - *Dziękuję*

(jz)



"Solidarność" wnioskuje do TK w sprawie pomostówek

Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" skierowała do Trybunału Konstytucyjnego wniosek ws. zbadania zgodności z Konstytucją niektórych przepisów ustawy o emeryturach pomostowych. Za niezgodne z konstytucją związek uznaje "pominięcie w wykazie szczególnych warunków prac wykonywanych w warunkach występowania hałasu, wykonywania poza pomieszczeniami zamkniętymi oraz pracy zmianowej nocnej".

Zdaniem Solidarności - Prace wykonywane w warunkach hałasu i praca zmianowa zostały uznane za prace w warunkach szczególnych przedstawione w raporcie z 2000r.) Komisji Ekspertów do spraw Uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego powołanej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Za niezgodne z konstytucją „S” uznaje także "przyznanie prawa do emerytur pomostowych wyłącznie pracownikom, którzy wykonywali prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r. Także zróżnicowanie prawa do emerytury w zależności od kryterium daty rozpoczęcia pracy nie znajduje uzasadnienia w jakichkolwiek przekonywujących argumentach. O przysługiwaniu prawa do emerytur pomostowych powinny zdaniem związku decydować szczególne warunki lub charakter pracy określone w oparciu o kryteria medyczne, a nie data rozpoczęcia pracy.

ZMIANY W KODEKSIE PRACY

Nowe obowiązki pracodawców

Lepsza ochrona pracowników zatrudnionych czasowo

Od 18 stycznia obowiązują nowe przepisy kodeksu pracy. Każdemu pracodawcy przybyły nowe obowiązki bhp, a pracownikom przysługuje lepsza ochrona przed zwolnieniem. Ustawa z 21 listopada 2008r. (Dz. U. nr 223, poz. 1460) dostosowuje polskie prawo do przepisów unijnych.

Zgodnie z nowymi przepisami, obowiązkiem wszystkich pracodawców jest m. in. konieczność opracowania wykazu prac, które mogą wykonywać co najmniej dwie osoby (ze względów bezpieczeństwa, oraz wyznaczenie pracowników odpowiedzialnych za udzielenie pierwszej pomocy, ewakuację i wykonywanie czynności z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Pracownikom przybędą nowe uprawnienia. Lepszą ochronę przed zwolnieniem otrzymają osoby zatrudnione na podstawie umów na czas określony.

Molestowaniem w pracy będzie nie tylko naruszenie godności, poniżenie lub upokorzenie pracownika, ale też stworzenie w miejscu pracy zastraszającej, wrogiej lub uwłaczającej atmosfery. Każdy pracownik, który w jakikolwiek sposób wesprze osobę molestowaną, będzie chroniony przed zwolnieniem.

NA KOMISJI TRÓJSTRONNEJ O ZMIANACH W PRAWIE PRACY

Kontrowersyjne propozycje zmian w kodeksie pracy

Elastyczny czas pracy i możliwość obniżek płac jako alternatywa dla zwolnień to rządowe propozycje zmian w prawie pracy. Projekt dotyczący elastycznego czasu pracy sprowadza się do wydłużenia do roku okresu rozliczeniowego godzin pracy. Obecnie wynosi on 3 miesiące. W tym czasie pracownik musiałby wypracować swój limit godzin, ale w niektórych miesiącach mógłby pracować krócej, np. 4 godziny, a w innych np. 12. Zależałoby to od potrzeb pracodawcy, liczby zamówień, jakie w danym czasie otrzymuje. Wynagrodzenie pracownika przez cały ten czas byłoby takie samo.

Inna propozycja dotyczy stworzenia pracodawcom możliwości skrócenia tygodnia pracy w zamian za obniżenie pensji. Jeśli zgodziłyby się na to działające w firmie związki zawodowe, to pracownicy, którzy zarabialiby mniej, dostawaliby rekompensatę np. z Funduszu Pracy czy też Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Związki zawodowe są przeciwnie rządowym propozycjom. Uważają, że rząd powinien zastanowić się jak wspomóc finansowo przedsiębiorców, u których miejsca pracy są zagrożone, a nie rozwiązywać kryzys oszczędzaniem na pracownikach.

Podczas poniedziałkowego 2 lutego br. posiedzenia Komisji Trójstronnej związki zawodowe sceptycznie odniosły się do przedstawionych przez pracodawców propozycji wprowadzenia indywidualnych kont czasu pracy i możliwości obniżania pensji w sytuacji kryzysu gospodarczego.

Nawiązując do propozycji wydłużonego dnia pracy stwierdzono, że w Polsce brak jest zaplecza socjalnego - żłobków, przedszkoli i świetlic, w których mogłyby spędzać czas dzieci rodziców pracujących w pewnych okresach przez wiele godzin dziennie.

Jerzy Langer z NSZZ „Solidarność” stwierdził, że związek „byłby w stanie zaakceptować kontą pracy i dłuższy czas rozliczania czasu pracy, ale tylko wtedy, gdyby rozwiązania te były ustalane indywidualnie, w każdym zakładzie pracy, a nie generalnie w przepisach prawa”. Zdaniem strony związkowej - rozmowy w ramach KT nie powinny dotyczyć tylko i wyłącznie rozwiązań, które obciążają pracowników. Należy rozmawiać o zmianach w dużo szerszym pakiecie, w którym są też działania antykryzysowe bardziej sprzyjające interesom pracowników. Konieczne są też zabezpieczenia przed nadużywaniem przez pracodawców przepisów o obniżaniu pensji.

Związkowcy wskazują na założenia przyjęte przez Komisję Europejską, która sugeruje rządowi, by działania władz koncentrowały się na ochronie miejsc pracy, pomocy dla najsłabszych i najbardziej poszkodowanych, utrzymaniu siły nabywczej wpływającej na popyt wewnętrzny, realizowaniu zasad solidarności i sprawiedliwości społecznej umożliwiających odbudowanie zaufania w oparciu o dialog między partnerami społecznymi.

Kara za unikanie sporu zbiorowego

Za odmowę przystąpienia do rokowań mających na celu rozwiązanie sporu zbiorowego pracodawcy będzie groziła grzywna lub ograniczenie wolności. Taki zapis przewiduje rządowa nowelizacja ustawy o sporach zbiorowych.

Zmiany mają być wprowadzone także w ustawie o związkach zawodowych i ustawie o organizacjach pracodawców.

Rządową nowelizację wymusiło orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2008 r. o niezgodności z konstytucją art. 35 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych, określającego odpowiedzialność osoby pełniącej funkcję związkową za kierowanie działalnością sprzeczną z ustawą. Zdaniem TK ustawa powinna wyraźnie wskazywać popełnienie których czynów jest zagrożone karą. Nie ma tego w obu ustawach a zakwestionowany przez Trybunał zapis jest bardzo nieprecyzyjny i bardzo ogólny.

Obecna ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych stanowi, że grzywną lub ograniczeniem wolności może być ukarany ten, kto w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją przeszkadza we wszczęciu sporu lub jego prowadzeniu w sposób sprzeczny z prawem. Takie ogólne sformułowanie ograniczało możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności np. pracodawców, którzy sabotowali procedury określone w ustawie. Do częstych przewinień pracodawców należy niepowiadomienie o powstaniu sporu zbiorowego okręgowego inspektora i przypisywanie sobie w sposób nieuprawniony prawa do oceny, czy żądanie strony związkowej może być przedmiotem sporu. Zgodnie z projektem, zaniechanie powiadomienia i próba samodzielnego rozstrzygnięcia sprawy będzie karane grzywną lub ograniczeniem wolności.

Taką samą odpowiedzialnością będzie ponosił pracodawca, który odmówi przystąpienia do rokowań oraz gdy nie będzie realizować porozumienia zbiorowego.

W projekcie znajdzie się przepis dotyczący odpowiedzialności za naruszanie ustawy o związkach zawodowych.

Karą grzywny będzie można też ukarać działacza związkowego, który uporczywie uchyla się od przekazywania pracodawcy kwartalnych informacji o liczbie członków w związkach zawodowych. Pracodawca powinien posiadać wiedzę, czy organizacje w jego firmie mają status zakładowej organizacji.

Projekt przewiduje też sankcję karną dla osoby, która dyskryminuje członka innego związku zawodowego lub pracownika pozostającego poza związkiem.

Nowe przepisy mają charakter dyscyplinujący strony, co powinno przyspieszyć trwające często miesiącami przepychanki i udowadnianie przez partnerów strony o swoich w rokowaniach sporów zbiorowych.

O NEGOCJACYJNYM SYSTEMIE

Wynagrodzenia uzależnione od zysku firmy

W Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu nowelizacji ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Zgodnie z założeniami - przedsiębiorcy zatrudniający powyżej 50 pracowników, którzy osiągnęli dodatnie wyniki finansowe lub niewielką stratę w ciągu ostatnich dwóch lat obrotowych, będą mogli swobodnie ustalać wysokość wynagrodzeń podwładnych. Przyrost wynagrodzeń będzie ustalany w drodze porozumienia stron uprawnionych do zawarcia zakładowego układu zbiorowego.



Zniesienie obowiązku tworzenia palarni

Rząd zamierza zmienić część zapisów ustawy z 9 listopada 1995 o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych i uchylić obowiązek zapewnienia palarni w miejscu pracy, uzależniając jej istnienie od woli pracodawcy.

W świetle projektowanych przepisów właściciele lub zarządcy nieruchomości będą mogli (nie będzie to ich obowiązkiem) wyłączyć z zakazu palenia pomieszczenia, w których wymiana powietrza następuje przynajmniej 25 razy w ciągu godziny, a jedynie 20% substancji pochodzących z palenia tytoniu przedostaje się do atmosfery. Wymogi stawiane palarniom są surowe i kosztowne do spełnienia. Dlatego pomieszczenia nie spełniające wymogów określonych w projekcie trzeba będzie zamknąć w ciągu miesiąca od wejścia w życie ustawy (4 miesiące od dnia ogłoszenia aktu). Proponowana nowelizacja zmienia redakcję art. 5 ust. 1 ustawy, poszerzając katalog miejsc gdzie nie można palić o obszar 10 metrów m.in. wokół zakładów pracy oraz pomieszczeń użyteczności publicznej. Zmiany nałożą obowiązek oznaczania palarni oraz miejsc wolnych od dymu. Brak oznaczeń, a także dopuszczanie do palenia w miejscach gdzie jest to zabronione będzie wykroczeniem skutkującym karą do 20 000 złotych. Zabrania się palenia w samochodzie, jeśli pasażerem jest dziecko w wieku poniżej 13 roku życia. Projekt jest po pierwszym czytaniu w Sejmie.

Wiek emerytalny nie uzasadnia zwolnienia

Osiągnięcie wieku emerytalnego przez pracownika nie może być wyłącznym powodem rozwiązywania stosunku pracy przez pracodawcę. Zwalnianie pracownika, zarówno kobiety, jak i mężczyzny, tylko dlatego, że osiągnął określony wiek, stanowi dyskryminację w zatrudnieniu - orzekł skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych odpowiadając na pytanie prawne rzecznika praw obywatelskich z października 2008 r.

- Uchwała SN oznacza, że uchylane mogą być wyroki dotyczące sporów przed sądami pracy, w których wyłączną podstawą wypowiedzenia stosunku pracy było osiągnięcie wieku emerytalnego.

Pracodawca wypowiadając umowę o pracę będzie musiał podać rzeczywistą i bezpośrednią przyczynę zwolnienia leżącą po stronie pracownika. Nie może być nią przyczyna pośrednia, czyli osiągnięcie określonego wieku. Zwalnianie pracownika (bez względu na płeć) tylko dlatego, że osiągnął określony wiek, to przykład dyskryminacji.

Na ten problem wskazał rzecznik praw obywatelskich w pytaniu skierowanym do SN. Podkreślił jednocześnie, że w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tych sprawach występują rozbieżności. Rzecznik wskazał też na częste przypadki rozwiązywania stosunków pracy z pracownikami, którzy osiągnęli wiek emerytalny, by zrobić miejsce dla ludzi młodych.

Emeryt aktywny zawodowo z odprawą

Przechodząc na świadczenie z ZUS, zatrudniony nie musi rozwiązywać stosunku pracy i zrywać współpracy z firmą. Wciąż może pracować, co nie przeszkodzi w uzyskaniu rekompensaty, gdy zechce odejść.

Modyfikację taką wprowadza nowa ustawa z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. nr 228, poz. 1507), która weszła w życie 8 stycznia br.

Zmienia ona m.in. ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, skreślając w tej ostatniej ust. 2a art. 103. Pracownikowi nadal wolno pobierać emeryturę i jednocześnie pracować. Dotychczas (do 7 stycznia 2009 r.) miał obowiązek zakończyć współpracę z pracodawcą choćby na jeden dzień. Jeśli tego nie zrobił, emerytura ulegała zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu, jaki uzyskiwał z tytułu zatrudnienia.

Kurs reedukacyjny zamiast utraty prawa jazdy

Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt zmian w ustawie o kierujących pojazdami, który zakłada, że kierowca, który uzbiera 24 punkty karne, nie straci od razu prawa jazdy. Najpierw zostanie wysłany na kurs reedukacyjny. Jednak później przez pięć lat będzie musiał uważać, by nie otrzymać ponownie 24 punktów karnych. Jeśli tak się stanie, to wówczas straci uprawnienie do kierowania autem. Resort chce też wprowadzić okres próbny dla młodych kierowców. Ma on trwać dwa lata. Kierowca, który w tym czasie popełni dwa wykroczenia, zostanie skierowany na kurs reedukacyjny, za trzecie straci prawo jazdy. Zmienia się także wymagania dla kandydatów na motocyklistów, a szkoły nauki jazdy będą pod szczególnym nadzorem starostów.

Świadczenia emerytalne z nowego systemu

Ruszają wypłaty świadczeń z nowego systemu emerytalnego. Prawo do świadczenia z nowego systemu mają kobiety, które ukończyły 60 lat i należą zarówno do pierwszego jak, i drugiego filaru emerytalnego. Osoba zainteresowana przejściem na emeryturę musi złożyć odpowiedni wniosek w swoim oddziale ZUS. Rozpoczynające się wypłaty z tzw. drugiego filara to praktyczna realizacja reformy emerytalnej, która weszła w życie 1 stycznia 1999 roku.

Do tego dnia obowiązujący w Polsce system emerytalny był tzw. systemem repartycyjnym, co oznacza, że nie było powiązania pomiędzy wysokością składki płaconej w okresie pracy zawodowej na ubezpieczenie społeczne, a wysokością późniejszego świadczenia emerytalnego. Był to tzw. system oparty na umowie pokoleniowej, oznaczający, że pokolenie pracujące finansowało emerytów ze swoich bieżących składek. Pozostałością takiego systemu pokoleniowego jest obecny I filar czyli ZUS, a także system starszych osób, których nie objął system obowiązujący od 1999 roku. Nowy system miał wprowadzić powiązanie między zgromadzonymi składkami, a wysokością późniejszej emerytury, a także przeciwdziałać skutkom niekorzystnych tendencji demograficznych - wzrasta liczba emerytów i rencistów, a spada liczba pracujących.

Opieka nad niepełnosprawnym dzieckiem

Znowelizowane przepisy ustawy o świadczeniach rodzinnych rozszerza krąg osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego wynikającego z konieczności sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Zmiana przepisów jest konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 lipca 2008 r. (P 41/07, Dz. U. z 2008 r. nr 138, poz. 875), który uznał za niezgodny z Konstytucją RP art. 17 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Niezgodność występuje w zakresie, w jakim uniemożliwia przyznanie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego osobie, która rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością opieki nad innym niż jej dziecko, niepełnosprawnym, niepełnoletnim członkiem rodziny, dla którego stanowi rodzinę zastępczą spokrewnioną i wobec którego osobę tę obciąża obowiązek alimentacyjny. Po zmianie przepisów świadczenie pielęgnacyjne otrzymają m.in. rodzeństwo, dziadkowie oraz dalsi krewni, pod warunkiem że faktycznie sprawują opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Wyższa najniższa emerytura

Sejmowa Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przygotowała projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Projekt przewiduje podwyższenie najniższej emerytury do wysokości 50 proc. przeciętnej emerytury a dla osoby częściowo niezdolnej do pracy - 37,5 proc. przeciętnej emerytury. Do kwoty najniższej renty byłby dodawany jeszcze 1 proc. świadczenia za każdy rok okresu składkowego i nieskładkowego, natomiast 0,75 proc. za rok okresu składkowego i nieskładkowego

w przypadku emerytury. Dotyczyłoby to przypadków, kiedy okres składkowy i nieskładkowy ubezpieczonego przekraczałby co najmniej 12 miesięcy.

Obecnie kwota najniższej emerytury stanowi 43,2 proc. przeciętnej. Kwota najniższej emerytury to 636 zł, a przeciętnej - 1472 zł. Rozwiązanie to zmierza do wprowadzenia zasady, zgodnie z którą minimalne świadczenie ma być powiązane z przeciętną emeryturą.

Prawo do minimalnej emerytury przysuguje, jeżeli ubezpieczony ma co najmniej 20 lat (w przypadku kobiety) lub 25 lat (w przypadku mężczyzny) okresu składkowego i nieskładkowego.



Nie wiesz ? Pytaj !

**Przewodniczący MOZ NSZZ "S" MSP****Interwencje, prawo pracy, płace****Sprawy socjalne, bhp****Sprawy organizacyjne, sport****Sprawy finansowe****Porady prawne****Dyżury prawne DAMM 4 pok. 5 – poniedziałek i czwartek 12:00 - 15:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu wizyty w sekretariacie związku tel. 61 - 05****Kasa związku czynna od poniedziałku do piątku w godz. 12:00 - 15:00****Pocztą do redakcji redakcja@solidarnosc.mittal.net.pl****Internetowa strona www.solidarnosc.mittal.net.pl www.mittal.net.pl****Pocztą do sekretariatu solhk@poczta.onet.pl**

- | | |
|-------------------|----------------|
| - Jerzy Goinski | tel. 776 61 05 |
| - Lech Majchrzak | tel. 776 92 37 |
| - Jan Czajkowski | tel. 776 75 97 |
| - Stanisław Szrek | tel. 776 61 90 |
| - Katarzyna Kulik | tel. 776 88 44 |
| - Ewa Kobus | |

Wycieczki oraz wypoczynek z ZUH „Partner”

14 - 15 lutego

Komisja Wydziałowa KW/S NSZZ „Solidarność” zaprasza:

Na wycieczkę Karnawałową do Wisły

Zakwaterowanie w DW „Izabella” w pokojach 2 osobowych z pełnym węzłem sanitarnym, ubezpieczenie NNW (10 000 PLN + podatek VAT).

Cena dla pracowników objętych ZFSS 172 zł od osoby.

Dla członków „S” KW/S 150 zł od osoby.

Cena obejmuje: zakwaterowanie 1 nocleg, wyżywienie 1 śniadanie, 2 obiady, Zabawę Karnawałową przy muzyce DJ od godz. 20:00

Zapisy z wpłatą przyjmują: Jerzy Parafiniuk tel. 507 562 199 i Stanisław Szrek tel. 509 917 303 Zapisy do 11 lutego br.

Wyjazd 14 lutego (sobota) godz. 12:00 parking ZOZ HK.

Powrót 15 lutego w godzinach wieczornych.

Uwaga 13 i 14 lutego w Wiśle-Malince odbywają się skoki narciarskie z udziałem naszych kadrowców. Przypominamy, że 14 lutego to Walentynki.



20-22 lutego

Komisje NSZZ "S" ZWP, ZEN zapraszają:

Zabawa Karnawałowa w Bustryku

Organizator zapewnia: autokar, ubezpieczenie NW pobyt w hotelu „HARNAŚ” w Bustryku (2, 3 i 4 os. pokoje) 2 śniadania i obiadokolacje

Program wycieczki:

- uroczysta kolacja karnawałowa przy zespole muzycznym,
- kulig z ogniskiem,
- wyjazd na wody termalne

Koszt wycieczki: 190 od osoby. Przy zapisie 100 zł

Wyjazd 20 lutego o godz. 15:00 Powrót do DG 22 lutego wieczorem.

Zapisy do 15 stycznia. Ilość miejsc ograniczona

Zapisy przyjmują: Andrzej Chrzanowski kom. 600 695 325, 94 95.

Aloizy Lorek tel. 93 46 i Wiktor Cieślak 84 98



20-22 lutego

Komisja Wydziałowa NSZZ "Solidarność" KWG zaprasza:

Karnawał w Górach Stołowych

Organizator zapewnia: autokar, ubezpieczenie NV pobyt w DW „KORUND” w Dusznikach Zdroju w 2 i 3 os. pokojach z pełnym węzłem sanitarnym .

W programie: 20 lutego (piątek) - po przyjeździe zakwaterowanie, obiad 21 lutego (sobota) - po śniadaniu wyjazd na wycieczkę z przewodnikiem, zwiedzanie, godz. 17:00 obiad, godz. 20:00 - 3:00 Zabawa Karnawałowa przy zespole muzycznym (2 posiłki, zimna płyta, gorące i zimne napoje.

22 lutego - Skalne Mesto Czechy, godz. 13:30 obiad, godz. 14:30 wyjazd do DG

Wyjazd 20.02 (piątek) godz. 8:00 z parkingu ZOZ

Powrót 22.02 (niedziela w godz. wieczornych.

Koszt wycieczki dla korzystających z ZFSS - 175 zł. od osoby.

Zapisy prowadzi Eugeniusz Gerke tel. 666 086 259, KWG 78 79

Przy zapisie PESEL, adres, nr ewidencyjny. zaliczka 50 zł.



Ponad 31 kg ryb w 3 godziny

Przy pięknej +8 st. pogodzie w sobotę 7 lutego na zbiorniku Pogoria I rozegrano „Podlodowe Mistrzostwa Koła nr 16”.

20 cm grubość pokrywy lodowej zapewniała bezpieczne połowy.

Na starcie stanęło 37 uczestników w tym 2 panie.



Zawodnicy złowili łącznie 31,32 kg ryb. Najlepsze wyniki osiągnęli:

I miejsce - Jerzy Kołkowski – 2850 pkt.

II miejsce – Stanisław Sugier - 2605 pkt.

III miejsce – Grzegorz Komoda - 2080 pkt.

(liczba punktów odpowiada gramom złowionych ryb)

Tradycyjnie, zawody zakończyły się wręczeniem pucharów i gratulacjami dla najlepszych - przy rozgrzewających napojach i ciepłym posiłku.

Inauguracyjne zawody na Pogorii I

W sobotę 18 stycznia na zbiorniku Pogoria I odbyły się Zawody Wędkarskie Sekcji nr 5 PZW Koła nr 16 przy ArcelorMittal Poland. W imprezie wystartowało 14 zawodników.

Najlepszymi okazali się:

I miejsce - Wiśniewski Mariusz - 4120 pkt.

II miejsce - Skrobacz Mariusz - 3030 pkt.

III miejsce - Krawczyk Sławomir - 2150 pkt.

Podlodowe zawody - "Zima 2009"

24 stycznia Sekcja 21 PZW Koła nr 16

przeprowadziła podlodowe zawody

- „Zima 2009” w Wolbromiu.

Wśród 17 startujących największą liczbę punktów zdobyli::

I miejsce - Kamoda Grzegorz – 1620 pkt

II miejsce - Fiuk Zenon – 1375 pkt.

III miejsce - Osmólski Janusz – 1245 pkt

W rywalizacji na największą rybę zwyciężył Grzegorz Kamoda, który złowił 34,5 cm leszcza.



Wydaje MOZ NSZZ Solidarność Mittal Steel Poland O/ w Dąbrowie Górniczej

Redakcja: Jacek Zommer tel. fax 032 776 97 07,

Adres redakcji: Al. J. Piłsudskiego 92, 41 - 308 Dąbrowa Górnicza

Druk: Unimed Sp. z o.o. Poligrafia 795 -51-61

Nakład 4000 egz.

Egzemplarz bezpłatny